

Premiera książki piotrkowianki, Agnieszki Kulbat



Agnieszka Kulbat, utalentowana pisarka z naszego miasta, pracuje nad kolejną książką, której fabuła rozegra się w Piotrkowie Trybunalskim. Zanim jednak główny bohater dotrze do piotrkowskiego grodu w drugiej części trylogii, poznamy go w pierwszej, zatytułowanej „Wezwanie Żmija. Dziedzictwo stróża Nawii” - której premierę zaplanowano na wtorek, 25 marca.

To opowieść o Wojmirze, widzącym duchy synu Żmija, który musi stawić czoła fali opętanych przetaczającej się przez XV-wieczny Poznań. **W drugiej części trylogii będzie podróżować do Piotrkowa Trybunalskiego - choć w okolicach 1417 roku jeszcze nie był Trybunalskim.**

— Wydawca zaproponował mi napisanie opowiadania słowiańskiego. Rozpoczęłam więc poszukiwanie legend i na ich podstawie stworzyłam postać Wojmira. Potem szukałam informacji, dzięki którym całą fabułę mogłam osadzić w historii Polski, konkretnym czasie i miejscu. W ten sposób trafiłam na wieś Pogorzela pod Poznaniem, gdzie rozpoczyna się akcja pierwszej części trylogii. Poznań był wówczas jednym z dwóch głównych miast w kraju, więc pójście do niego wydawało mi się bardzo naturalne — **mówi o najnowszej powieści Agnieszka Kulbat.**

Po zakończeniu prac nad pierwszym tomem autorka zdecydowała się kontynuować historię głównego bohatera, Wojmira, który towarzyszy Żywii - strzydze pragnącej zdobyć dowód na swoje

szlacheckie pochodzenie. **Los skieruje ich do Piotrkowa, a czytelnika do czasów zaledwie kilka lat po bitwie pod Grunwaldem...**

— **Piotrków jest niesamowicie ciekawy i ma bogatą historię, którą mogę wykorzystać w swojej kolejnej powieści**, ale też bardzo lubię to miasto i żałuję, że tak mało o nim wiedziałam. Muszę jednak trochę czasu spędzić na researchu, by wycisnąć z historii Piotrkowa to, co najlepsze. A im więcej o nim czytam, tym szerzej otwieram oczy. Mam z tego dużo frajdy, kiedy dowiaduję się wielu ciekawych rzeczy o naszym mieście i jednocześnie mogę wpleść tę historię w moją opowieść — dodaje piotrkowianka i zdradza, że kolejna część trylogii będzie jednocześnie edukować i bawić.

Swoją pierwszą książkę pt. „Mojra. Przeklęte dzieci Inayari” napisała w wieku 20 lat. I choć nie jest zawodową pisarką - na co dzień jest inżynierem energetyki i specjalistką w branży PR - po godzinach, a najczęściej w nocy, pisze książki w gatunku fantasy (seria „Mojra”, opowiadanie w antologii „Kwiat paproci i inne legendy słowiańskie”), thriller („Bujda” i „Bojkot”), bądź romans (dylogia „Blef”). W tym roku wydała już dziewiątą - „Wezwanie Żmija”.

— Zaczęło się od miłości do książek. Najpierw, w ilościach hurtowych czytali mi je rodzice, potem już sama co tydzień meldowałam się w sobotę w piotrkowskiej bibliotece, która mieściła się jeszcze w synagodze. Kiedyś po zajęciach z karate koleżanka zaproponowała, bym przeczytała jej opowiadanie, spodobało mi się i chciałam napisać coś swojego. I tak, wydałam książki w różnych gatunkach, bo **piszę to, co sama chciałabym przeczytać jako czytelnik, ale też to, o czym chciałabym pisać. Myślę, że jeśli pisarz nie czuje tego nad czym pracuje, trudno, by czuł to czytelnik** — podkreśla.

Najnowszą książkę „Wezwanie Zmija”, której premiera odbędzie się 25 marca, można kupić w każdej księgarni internetowej oraz bezpośrednio u autorki, a także w piotrkowskiej księgarni „Oświata” przy ul. Sienkiewicza 13. — Uwielbiam Agnieszkę Kulbat! To moje największe odkrycie ostatnich lat. Pisze w tak różnorodnych gatunkach i stylach, że aż trudno uwierzyć, że jedna osoba potrafi odnaleźć się zarówno w romansie, thrillerach psychologicznych, jak i w średniowiecznych opowieściach inspirowanych wierzeniami — zachęca do przeczytania najnowszej powieści jedna z czytelniczek.

Zdjęcia UM, archiwum prywatne